

# Alarmujący wzrost wypadków przy pracy w branży garbarskiej

Przystępując do omówienia wypadków przy pracy w podległych zakładach garbarskich należy stwierdzić, że sytuacja na tym odcinku uległa radykalnej zmianie na niekorzyść. Szczególnie niepokoi wzrost wypadków. I tak jeśli w I półroczu 1965 r. w branży garbarskiej wydarzyło się 20 wypadków, to już w I półroczu br. nastąpił wzrost do 29. Wzrósł poważnie wskaźnik częstotliwości wypadków z 19,5 do 27,6. Nastąpiło również w związku z tym wzrostem zwiększenie liczby straconych dni, o 266. Wzrósł również wskaźnik ciężkości wypadków o 0,9, a wskaźnik zagrożenia wypadkowego podniósł się z 51,9 do 76,0, w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Szczególnie niebezpieczne zjawisko w zakresie zagrożenia wypadkowego występuje w Garbarni w Jaworznie-Szczakowia, gdzie wskaźnik zagrożenia dla tego zakładu za I półr. br. wynosi 109,0. Przeprowadzona analiza zestawienia ilości straconych dni z tytułu wypadków przy pracy w branży garbarskiej stwierdziła tendencję wykrywającą. Powinno to zmobilizować kierownictwo tych zakładów do wyciągnięcia odpowiednich wniosków w celu poprawienia sytuacji w tym zakresie.

Sytuacja ta jest szczególnie niebezpieczna z uwagi na to, że ostatnia ustawa sejmowa o bhp nakłada, w porównaniu do uchwały z 1953 r., zwiększone wymagania na zakłady pracy w zakresie zapewnienia przez nie odpowiednich warunków pracy. Niezależnie od powyższego, wzrost wypadków przy pracy daje podstawę do stawiania wniosków, że sytuacja w zakresie bhp w tych przedsiębiorstwach ulega pogorszeniu. W takim przypadku zakładem zaczyna się interesować i to słusznie czynnik

podległe dopatrując się pogorszenia warunków pracy załogi.

Wzrost wypadków ma jeszcze inne znaczenie a mianowicie to, że robotnik na pewien okres czasu pozostaje niezdolny do pracy, jego wynagrodzenie ulega automatycznej obniżce i co najważniejsze nadzwyczajnie zostaje jego zdrowie — to jedyna strona medalu. Drugą natomiast jest to, że państwo również z tego tytułu ponosi straty finansowe w postaci wypłacania zasiłku chorobowego w okresie niezdolności do pracy pracownika, ponosi straty w postaci kosztów leczenia, oraz wypłacania zapomóg i odszkodowań.

Spróbujmy zrobić wyczerpującą w branży garbarskiej naszego zakładu (zatrudniającego około 1.050 pracowników) ile wynoszą straty finansowe z tytułu wypadków przy pracy (nie licząc wypłacanych zapomóg i odszkodowań) za I półrocz br. Przyjmując średnią płacę godzinową robotnika ok. 9,55 zł, dochodzimy do wyliczenia, że przy 798 dniach straconych z tytułu wypadków suma strat wynosi 61.967,26 zł. Suma ta jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do strat w branży obuwicznej, które z tego tytułu przy stanie zatrudnienia 10.275 osób wynoszą tylko 60.126,80 zł, a więc są niższe o zł. 1.840,40 w tym samym okresie czasu.

W świetle przedstawionych uwag należy poczynić odpowiednie kroki zmierzające do poprawienia tej sytuacji. Kierownictwo tych zakładów wspólnie z kierownikiem resortu zakładu winno zainteresować się tym zagadnieniem opracowując konkretny plan poprawy warunków bhp ze szczególnym uwzględnieniem zahamowania wzrostu wypadków przy pracy.

Adam Kramarczyk



**PZS**  
**Chelmska**

# ECHO

## Chelmska

Nr 15 (285) 1-15 VIII 66 r.  
ROK IX CENA 50 GR.

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmska

# Zobowiązania wykonaliśmy z nadwyżką

Sumę 2.854.797 zł przedstawiała wartość zobowiązań podjętych w II kw. br. przez załogę PZS w Chelmsku w ramach obchodów milenijnych oraz dla uczczenia „Dnia Włókniarza”. Ale podjąć zobowiązanie to jeszcze nie wystarczy. Trzeba słowa, które się łatwo wypowiada, zamienić w czyn, a to już jest o wiele trudniejsze. Ileż to przeszkód musi się niekiedy pokonywać, aby to, co się postanowiło mogło przybrać kształty rzecz zwiastującej.

Załoga PZS też nie przysłała łatwo zrealizowanie swoich zobowiązań. Z niejedną trudnością musiała się borykać, nim wreszcie mogła złożyć meldunek o wykonaniu zobowiązań. A przy tym, co na szczególną zasługę uwagę, o wykonaniu ze znaczną bo 25 proc. wynoszącą nadwyżką. Jak dać to już było, na ile nam tylko nasze możliwości pozwalały powiedziała sobie załoga. I to właśnie dobrze o niej świadczy, o jej obywatelskiej postawie i socjalistycznym stosunku do pracy.

Wartość wykonanych zobowiązań wyraża się sumą 3.550.590 zł. W stosunku do zamierzonych wynosi to akurat 124,3 proc. A teraz popatrzmy co się na to sumę składa i jaki w jej wypracowaniu wzięły udział poszczególne komórki naszego przedsiębiorstwa.

A więc Wydział 200 czyli Izw. produkta pomocnicza poczynił oszczędności na ma-

teriałach, robociznie i energii elektrycznej na sumę 87.426 zł. W tym produkta opakowań 86.247 zł, produkta obcasów obciążanych 1.253 zł, produkta dodatków szewskich 8.102 zł oraz drukarnia — 1.824 zł.

Wydział 310 tj. produkta artykułów gumowych dał produkcie ponadplanową wartość 1.124.000 zł, zaś Wydział Produkcji Obuwia WEM wyprodukował ponad plan 12.500 par na sumę 750.000 zł. Poza tym tenże Wydział przez obniżenie procentu obuwia II gatunku uzyskał oszczędności na sumę 65.205 zł a na materiałach pomocniczych zaoszczędził 10.000 zł.

Wydział 410 (Rozkrój Skór Twardych) zaoszczędził materiałów zasadniczych o wartości 20.900 zł a materiałach pomocniczych na sumę 20.990 zł. Rozkrój skór miękkich (Wyd. 420) legitymując się zaoszczędzeniem 280 m<sup>2</sup> skóry wierzchowej, co daje 58.000 zł. Wydział produkcji obuwia skózanego wykonał swoje zobowiązania jak następuje: Wydział 430 wyprodukował ponad plan 1.525 par obuwia

o wartości 425.250 zł, na obniżeniu % obuwia II gatunku zaoszczędził 130.640 zł, na materiałach zasadniczych 3.500 zł i na materiałach pomocniczych 50.000 zł. Wydział 440 poprawił jakość obuwia co dało 653.603 zł, oraz uzyskał oszczędności materiałów pomocniczych nasumę 113.490 zł.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwota 14.576 zł. Tę kwotę wniósł Wydział 700 a składają ją na nią sumy zaoszczędzone przez: stolarnię — 1050 zł, oddz. budowlany — 940 zł, oddz. utrzymania ruchu 9.024 zł, oddz. kapit. remontów — 1.380 zł, ślusarnię 1.040 zł i oddz. prod. części zamiennych — 1.142 zł.

Na tym jeszcze nie koniec, bo o to do ogólnej sumy wartości zrealizowanych zobowiązań wynoszącej, jak to już wyżej podkreślono 3.550.590 zł trzeba jeszcze doliczyć 120.330 złotych jako wartość zrealizowanych zobowiązań dodatkowych. Były to zobowiązania o charakterze w większości socjalno-bytowym, noszące wszelkie znamiona czynu społecznego.

Np. wykonano remont pomieszczeń w suterenu hotelu nr 435, gdzie zlokalizowano skrodek kulturalno-olimpijsko-sportowy. Wartość robót 51.200 zł. Przeprowadzono renowację basenu kąpielowego w Paprotniku, Klepska, deszczowa ponad plan 1.525 par obuwia

# W jakich imprezach weźmiemy udział WE WIEŚNIU

Osielowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Chelmsku w porozumieniu z Prezydium PNO, zakładami pracy, organizacjami politycznymi, związkowymi, gospodarczymi i młodzieżowymi oraz kierownikami szkół opracował dla uczczenia tysięcznego roku istnienia naszego państwa całoroczny program obchodów, który na wrzesień przewiduje następujące imprezy:

- 1) W rocznicę napadów hitlerowskiej na Polskę i wybuch II wojny światowej: Capstrzyk młodzieży i społeczeństwa, zapalenie zniczy pod pomnikiem Grunwaldu i położenie wieńców.
  - 2) Akcja odszukiwania i doprowadzenia do porządku grobów żołnierskich i miejsc straceń.
  - 3) Sporiakłada Międzyzakładowa — otwarcie.
  - 4) Uroczyste zakończenie sporiakłady i rozegranie ligi piłkarskiej międzyzakładowej i młodzieżowej — (defilada młodzieży na stadionie, wręczenie dyplomów i nagród, festyn w parku).
  - 5) Wystawa plonów uzyskanych przez działkowców i właścicieli ogródków warzywno-owocowo-kwiatowych.
  - 6) Dożynki lokalne.
- Komitet FJN apeluje do wszystkich organizacji o pozyczenie odpowiednich przygotowań dla sprawnego przebiegu imprez, zaś do całego społeczeństwa Chelmska i Górzowa oraz załóg miejscowych zakładów pracy o wzięcie w tych imprezach jak najliczniejszego udziału.

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Gospodyń Wiejskich w Gromcu przesyła serdeczne podziękowanie Dyrekcji oraz Radzie Zakładowej PZS w Chelmsku za pomoc udzieloną nam w zorganizowaniu wycieczki do Krakowa i Ojcowa.

**ZARZĄD KGW**



Wład. sław Dura jest długoletnim pracownikiem oddz. 214. U swoich przełożonych a także kolegów pracy cieszy się opinią sumiennego i dyscyplinowanego pracownika. Zdjęcie przedstawia Władysława Durę przy pracy na powłokarce tekstylnej.

## Tow. Stanisław Jastrzębski dyrektorem WCMO

# Załoga Wytwórni nie zawiedzie

Wytwórnia Części Maszyn Obuwicznych w Chelmsku ma już swojego dyrektora. Został nim z nominacji Ministerstwa Przemysłu Lekkiego tow. **STANISŁAW JASTRZĘBSKI**, dotychczasowy z-ca dyr. d/s adm. i handlowych Południowych Zakładów Skórzanych. Starsi pracownicy miejscowych zakładów pracy dobrze znają ob. Jastrzębskiego. Pamiętają go jeszcze z czasów okupacji, kiedy to w ówczesnej „Schuhfabrik Bata Chelmska” zaczął pracować najpierw jako robotnik kamieniołomu, później szlifier skóropodowych i wreszcie, aż do końca okupacji jako pomocnik magazyniera.

Po wyzwoleniu jako jeden z pierwszych stanął do pracy nad uruchomieniem fabryki. Potem, przez przeszło dwa lata, pełnił nadzwyczaj w o-

wym czasie trudną funkcję zaopatrzeniowca, by w roku 1948 objąć jeszcze trudniejszą i jeszcze bardziej odpowiedzialne stanowisko kierownika Działu Zaopatrzenia.

Jego pracowitość i zdolność organizatorska, a przy tym uśmiechnięta współpraca z ludźmi połączona z uczynnością zjednały mu przyjaźń i szacunek zarówno wśród pracowników jak i przełożonych. Najlepszym tego wyrazem były dalsze jego awanse.

Również i w pracy społecznej tow. Jastrzębski może poszczycić się osiągnięciami. M. in. urzecz kilka lat pełnił z pozycją „dla KS „Chelmska” funkcje tego prezesa i nadal jest działaczem sportowym.

Wprowadzenia tow. Jastrzębskiego na nowe stanowisko dokonał dyr. PZS tow. Jan Działowski, Przemówie-

nie jakie z tej okazji do zebrałego aktywu WCMO wygłosił, zakończył słowami: nowy dyrektor oczekuje od Was lojalności i dobrze pojętej współpracy dla wspólnego dobra.

O te współpracujące zaangażował także dyr. tow. Jastrzębski. Może być przekonany, że apel sprostkał się z należytym oddziaływaniem. Znana ze swej obywatelskiej postawy załoga WCMO i tym razem nie zawiedzie.

Dyrektorowi tow. Jastrzębskiemu serdeczne gratulacje z okazji awansu wraz z życzeniami jeszcze lepszych niż dotąd wyników w pracy

składa  
Redakcja

# Nad żywotnymi problemami Chelmska obradował Osiedlowy Komitet Frontu Jedności Narodu

Kolejne posiedzenie Osiedlowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Chelmsku, które odbyło się 4 bm. miało na porządku dziennym trzy sprawy. Pierwszą z nich była znana już tutejszym mieszkańcom sprawa budowy nowej szkoły.

Omawiając to zagadnienie przewodniczący Komitetu dyr. PZS tow. Jan Pactwa stwierdził, że w rezultacie dotychczasowych starań zaistniała możliwość wcześniejszego, niż to było zakładane, rozpoczęcia budowy. Tym bardziej, że jest pewność, iż PZS przekaza na ten cel odpowiedni wkład finansowy. W związku z tym upoważniono przewodniczącego PORN tow. Franciszka Szymutkę, (który zarazem pełni funkcję z-cy przew. Komitetu FJN), do uzgodnienia w krakowskiej Dyrekcji BOR dokumentacji na szkołę. Będzie to obiekt o 15 izbach z salą gimnastyczną.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa czynów społecznych. Stwierdzono, że dotychczasowa ich realizacja nie przyniosła spodziewanych efektów. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o budowę w czynne społeczne drogi Chelmska — Górzów. Iżwił się należały, że miejscowe społeczeństwo do tej sprawy tak mało przywiązuje wagę. Na ile ostatecznej fali czynów społecznych podejmowanych i realizowanych z zarządzeniem w całym kraju dla uczczenia 1000-lecia naszego państwa, taka powolność nie sprawiłoby dobrze wrażenia. Po-

szerszej dyskusji nad tym zagadnieniem postanowiono udzielić przy budowie tej drogi pewnej pomocy w postaci robocizny. Zdaniem Komitetu pomoc ta przyczyni się do rozbudzenia większej aktywności miejscowej ludności w realizacji czynów społecznych.

Odnośnie budowy wodociągu na Nowopolu, pod który zainteresowani mieszkańcy wykonali w czynie społecznym wykopy sprawa jest tego rodzaju. Powiatowy Zarząd Gospodarki Kanalizacji i Wodociągów, z uwagi na nieod-

powiedni przekrój rur nie wyraża zgody na podłączenie rurociągu do nowej studni. Postanowiono dokonać tego we własnym zakresie.

Jeśli chodzi o budowę ośrodka kąpielowego w Paprotniku, to i tu z winy głównie niesporządzających warunków atmosferycznych nastąpiło opóźnienie. Sam basen jednak jest już gotowy i napełniony wodą. Do wykonania pozostały jeszcze prace porządkowe. Jeśli na ich wykonanie pozwoli pogoda, odda-

(Dokończenie na str 2)

## Lato ZMS — 66

W ramach akcji „Lato ZMS 66” organizacja nasza zorganizowała obóz wypoczynkowo-szkoleniowy pod namiotami w dniach 15-30. VII. 66 z lokalizacją Warszawa-Siekielki nad brzegiem Wisły.

Biorąc pod uwagę fakt, iż miejsca związane z walkami narodo-wyzwoleńczymi w Uczestnicy obozu zwiedzili wiele zabytków kultury polskiej, jak również liczne miejsca związane z walkami narodo-wyzwoleńczymi w okresie 1900-lecia. W czasie obozu przeprowadzono konkurs na w/w tematy, w ramach szkolenia Ideologicznego zorganizowano kilka od-czytów i spotkań z młodzieżą innych zakładów, obuczających w okolicy Warszawy.

Oprócz tego młodzież nasza brała czynny udział w

grach sportowych organizowanych przez inne obozy, jak również wycieczki w sportach wodnych jak: narty wodne, żagielki, kajaki. Należy tu jeszcze wspomnieć o pięknej postawie naszej młodzieży podczas święta lipcowego, która brała czynny udział tak w obchodach jak i w centralnej defiladzie, wraz z młodzieżą naszego województwa.

Biorąc pod uwagę zadowolenie uczestników, którzy przywieźli ze sobą moc wróż, należy sobie życzyć oby obozy takie były organizowane co roku.

W imieniu uczestników i Zarządu Zakładowego ZMS składamy serdeczne podziękowanie Dyrekcji i Radzie Zakładowej za dużą i wydatną pomoc przy organizacji obozu



# Młodzież ZMS a technika

W dniu 7.07.1986 r. w Klubie KTR odbyło się kolejne zebranie Prezydium ZZ ZMS na, którym dokonano oceny dotychczasowej pracy Młodzieżowej Sekcji Zainteresowań Technicznych oraz wytyczono kierunki jej dalszej działalności. W powołaniu z NOT i KTR, w posiedzeniu oprócz członków Prezydium udział wzięli następujący tow. trow.: Jan Siudak, Wojciech Szlag, Wiktor Kała, Bronisław Grzesik, Józef Galistl — oraz Henryk Fucz, który przewodniczył zebraniu. Z dotychczasowej działalności MSZT w zakładzie zapoznali zebranych tow. H. Pisarek — obecny opiekun a do niedawna jej przewodniczący. Zamierzenia Sekcji na najbliższy okres tj. na drugie półrocze br. przedstawił kol. Stefan Kotowski — jej wiceprzewodzący.

W dyskusji, w której głos zabrali tow. B. Grzesik, W. Kała, H. Pisarek, J. Karelus, J. Galistl, J. Siudak, W. Szlag, H. Fucz — zwracano uwagę na większą niż dotychczas popularyzację techniki w zakładzie poprzez zorganizowanie odczytów i prelekcji na temat dotychczasowych osiągnięć techniki, w którym udział winna brać głównie młodzież.

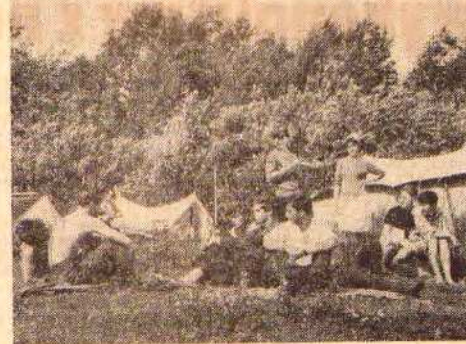
Członkowie tej Sekcji winni również włączyć się czynnie do opracowania biuletynów technicznych wydawanych przez NOT a w miarę

możliwości redagować własny biuletyn techniczny dla młodzieży o interesujących ją zagadnieniach technicznych. Wspólnie z NOT i KTR należy organizować konkursy techniczne przez oddziały zakładowe oraz wycieczki naukowo-techniczne do interesujących zakładów pracy.

Sekcja winna również propagować swoją działalność we wszystkich kołach ZMS istniejących w zakładzie poprzez uczestniczenie jej przedstawicieli w zebraniach poszczególnych kół, w czasie których zapoznawać należy młodzież z jej programem działania oraz możliwościami udziału każdego młodego pracownika w realizacji przyjętego programu pracy. Stwierdzono, iż większa niż dotychczas współpraca Sekcji z NOT-em i KTR-em winna przynieść w przyszłości lepsze rezultaty niż dotychczas. W efekcie przyjęto uzupełniony wnioskami dyskusji plan pracy Sekcji na najbliższy okres, który realizowany winien każdy członek w miarę posiadanych kwalifikacji i możliwości.

Prosimy, wszystkich chętnych, którzy chcą zgłosić akces do pracy w tej Sekcji, zgłaszać się do ZZ ZMS lub do kol. Stefana Kotowskiego z Działu Inwestycji albo do mgr inż. H. Pisarka z Biura Konstrukcyjnego.

H. F.



Nad brzegiem Wisły w promieniach lipcowego słońca przyjemnie było wypocząć. Znalazła kiedy w swoim gronie miłośnię uroczą gitarzystkę. Od lewej Helena Dornik, Włodzimierz Warzecha, Ryszard Polewka, Józef Jodkowski i Stanisław Światłowski — ztemesowcy z WCZO.

Ale i opalanie trzeba przerwać kiedy żółdek upomni się o swoje prawa. A dziś, jakby na złość, coś za długo na ten sygnał do obrotu trzeba czekać.

Fot. Marian Wollński

## „Arystokrata“ wśród tworzyw

Obok mnóstwa zalet — tworzywa sztuczne posiadają także swoją „piętę achillesową”. Są one przeważnie mało odporne na działanie różnych żrących substancji, szczególnie łatwo kapitulując przed silnymi kwasami. Zupełną niemal niurazalność na korozję wykazuje natomiast penton — jedno z najszlachetniejszych tworzyw sztucznych poznanych ostatnio przez chemię.

Zagadki budowy i produkcji pentonu rozszyfrowali naukowcy Instytutu Tworzyw Sztucznych w Warszawie. Opracowali oni kompletną metodę produkcji tego bardzo cennego — w przemyśle i doświadczeniu — tworzywa, przeprowadzili konieczne próby i doświadczenia w skali półtechnicznej. Najcenniejszą właściwością pentonu — odpornością na działanie żrących chemikaliów — zostanie wykorzystana w budowie aparatury chemicznej. Stał pokryta cienką warstwą

tego tworzywa jest botetem zupełnie uodporniona na korozję, która, szczególnie w aparaturze chemicznej, jest wciąż jeszcze nierozwiązanym technicznym, kłopotliwym problemem. (BN-T)

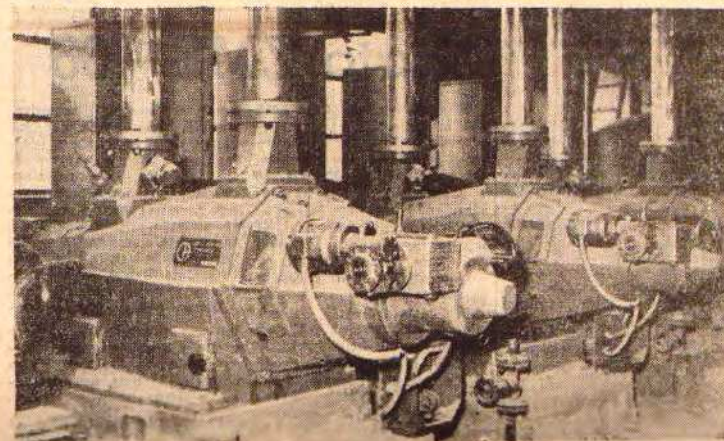
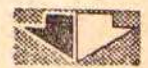
## Goraz więcej punktów informacji naukowej i technicznej

Polska służba informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej zatrudnia blisko 5 tys. pracowników. Z każdym rokiem wzrasta sieć ośrodków i punktów informacyjnych. Obecnie istnieje ok. 160 branżowych i działowych ośrodków informacji. Podobne ośrodki lub punkty działają przy ok. 1600 zakładach pracy, jednak liczba przedsiębiorstw, w których należałoby zainstalować punkty informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej jest parokrotnie większa. Stosunkowo największe jest tych ośrodków informacyjnych w resorcie budownictwa i materiałów budowlanych, a najmniej — w rolnictwie.

Ośrodki informacji, których działalność stanowi cenną pomoc w pracy wielu przedsiębiorstw, dysponują księgozbiorem przekazywanymi 4 mln tomów. (BN-T)

### WYTWÓRNIA WÓTRNEJ SKÓRY

Hala rafinerii do rozwałkowania odpadów skórzanych



# O socjalistyczne współzycie między ludźmi

W Radzie Zakładowej prawie każdego dnia i o różnej porze, najczęściej jednak podczas przerwy śniadaniowej spotkać można interesantów. Przechodzą tu zasięgając informacji, poradzić się, złożyć podanie o coś, zalecić na kogoś, czy też podziękować. Chcą się dokładnie poinformować o wczorasznych, o wycieczce, o której słyszeli, że ma się odbyć w niedziele. Pragną się dowiedzieć czy i w jaki sposób ich prosba o przyjęcie dziecka do żłobka lub przedszkola, o mieszkanie, o pożyczkę została zrealizowana. Proszą o zapomnienie, o zmianę adresu, o bilet do teatru, o pracę, w jaki sposób można uzyskać prawo do pobierania zarobków za meza plajaka.

Nie muszą tu przychodzić, mogliby bowiem wiele z tych spraw, jeśli nie wszystkie, załatwić tam, gdzie jest ich miejsce pracy. W każdej hali istnieją przecież związkowe rady oddziałowe i meżowe zaufania, którzy i informacji i nie jednej rady mogliby udzielić. Ale ciągle jeszcze są ludzie, którzy wolą swoję sprawę załatwiać na gorze, bo uważają, że tak będzie skuteczniej.

Załatwizszy odchodzą. Jedni z zadowoleniem, które wyraźnie odbija się na ich twarzach, inni ze zrezygnowaniem machają ręką. Co przy tym myślą niewiadomo, ale że ci, których sprawę załatwiono, nie tak jak się spodziewali odchodzą z urazą w sercu to pewne. Choćby racji nie mają. Bo i Rada Zakładowa mając ograniczony zasięg możliwości nie wszystki może załatwić choćby chętnia.

Przychodzą tu też pracownicy ze skargami. Najczęściej na swoich przełożonych. Nie jest tych skarg dużo, ale za to rozpatrzenie ich, doiarle do sedna sprawy i sprawiedliwe załatwienie wymaga dużo taktu, uporu w dążeniu do ustalenia faktycznej

go stanu rzeczy, zrozumienia ludzkich trosk i poczucia słuszności.

Przychodzi oto pracownica jednego z oddziałów produkcyjnych ob. S. I. żali się, że mistrz ją słownie znieważał, bo niezbyt dokładnie wykonała swoją pracę. — Inne pracownice robią jeszcze gorzej, ale tego to już mistrz nie widzi — dodaje żaląca się.

Inna spóźniła się o ileś tam minut do pracy więc mistrz nie pozwolił jej pracować na dotychczasowym miejscu. Kierownik, bardziej wyrozumiały, nie zgodził się z tą decyzją. Mistrz mimo to postawił na swoim i wg słów pracownicy „wyrzucił mnie drugi raz”.

Wszystkie te i im podobne konflikty między ludźmi Rada Zakładowa wnikliwie rozpatruje. A że obwiniony często zaprzecza temu co o nim powiedziano, zaś strona przeciwna obstaje przy swoim, więc dojść do prawdy jest nieraz bardzo trudno. A kiedy to już nastąpi, kiedy Rada Zakładowa zdobędzie niezbite dowody na to kto tu jest bardziej winnym — bo zazwyczaj i żalący się nie jest tak całkowicie bez grzechu — wtedy Rada obie strony nakłania do zgody. Przedtem oczywiście upomni odpowiednio jedną i drugą stronę. Zaś tym, którzy w gniewie nie potrafią się pohamować przed ucyłem nieuczynalnych słów przypominaj o obowiązkach przestrzegania prawideł socjalistycznego współzycia między ludźmi i niezapominania o konieczności kulturalnego zachowania się, nawet wobec karzonego podwładnego.

W wypadkach trudniejszych do rozstrzygnięcia, lub gdy strony nie wyrażą zgody na polubowne załatwienie Rada Zakładowa kieruje sprawę do Spółczesnego Sądu Robotniczego. Takich jednak spraw jest bardzo niewiele.

R I

## W KILKU ZDANIACH

### UBRANIA Z CHITYNY?

Pancerze raków, karaluchów i innych skorupiaków lub owadów — to chityna, substancja o budowie chemicznej podobnej do celulozy, a właściwościach zbliżonych do węgla. Chityna jest niezmiernie wytrzymała i odporna na działanie chemiczne. Gdyby udało się wyprodukować sztuczną chitynę — a projekt taki rozważają naukowcy z UW — przemysł odczłowieczy otrzymałby nowy, rewolucyjny materiał.

### KABLE Z PŁASTYKU I ALUMINIUM

Lżejsze, tańsze, bardziej trwałe i odporne kable — to cel eksperymentów, prowadzonych od kilku lat w Centr. Biurze Konstr. Kablowych w Olszowie. Np. ciężkie ołowiane pancerze zastępuje się izolacją termoplastyczną z polietylenu i poliwinitu, z gumy butylowej lub polichloroprenowej. Do uzwoleń maszyn elektrycznych i transformatorów, zamiast deficytowej miedzi lub ołowiu — wykorzystu-

je się obecnie cienkie druty aluminiowe.

### PIERWSZE POLSKIE WAGI EKRAWOWE

W tym roku ukazały się na rynku pierwsze polskie wagi ekranowe (zwane optycznymi), skonstruowane przez inż. Janusza Zurka. Waga taka, zamiast wskaźników, ma specjalny ekran, na którym są dwie skale — ważonego towaru i należności w złotychkach, co zapobiega przypadkowemu (lub zamierzonym) nadużyciom ze strony personelu sklepowego. Prototyp wagi optycznej opracowano w Lubelskiej Fabryce Wag, która po tegorocznej sekcji informacyjnej, w przyszłym roku rozpocznie już normalną produkcję.

### W KOPALNIACH TELEFONY

Ostatnie 10-lecie przyniosło poważny rozwój urządzeń łączności w kopalniach węgla kamiennego i zakładach górniczych. Dysponują one obecnie 75 tys. aparatów telefonicznych, z czego 15 tys. jest zainstalowanych w podziemnych korytarzach i wyrobiskach; długość sieci telefonicznej w kopalniach sięga 7 tys. km. Jednocześnie zwiększa się liczba kopalń, mających nowoczesne dyspozytornie: istnieją one już w ponad 40 zakładach, tj. w przeszło 50 proc. zakładów wydobywczych.

### AMAGNETYCZNA HALA

W Gdańsku zbudowano dla Polskiego Rejestru Statków halę do badania przyrządów nawigacyjnych itp. precyzyjnych aparatów. Konstrukcja hali nie zawiera ani grama żelaza, gwarantuje całkowitą smagnetyczność i izolację od warunków zewnętrznych. Można tu sztucznie tworzyć takie warunki magnetyczne, jakie występują w różnych punktach Ziemi; władcom botem, że nie wszędzie ists magnesu zachowuje się jednakowo. (BN-T)

## Zobowiązania wykonaliśmy

(Dokończenie ze str. 1)

godna nie pozwoliła na wykończenie robót i oddanie basenu do użytku w przewidywanym terminie. Wartość dotychczas wykonanych prac wynosi 26.100 zł.

Przy porządkowaniu terenu zakładu oraz przy budowie ośrodka czasowego w Międzybrodzu załoga przepracowała łącznie 2.780 godz., co

równa się 27.800 zł, zaś pracownicy wyzd. 420 poświęcili na prace przy budowie magazynu na odpad skórzany 173 godz. o wartości 1.730 zł. I wreszcie załoga oddz. 713 (kotłownia) spalając gorsze gatunki węgla zaoszczędziła 13.500 zł.

Podjęte też zostały zobowiązania na III kwartał, o których piszemy w innym miejscu.

## Obradował OKFJN

(Dokończenie ze str. 1)

nie basenu do użytku nastąpi 1 września br.

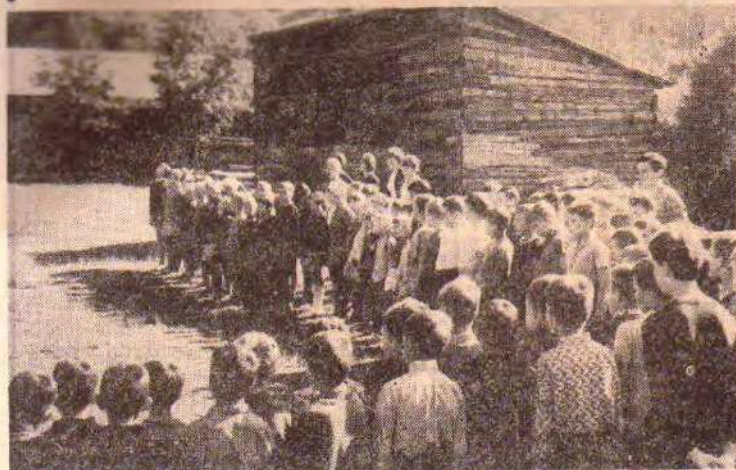
Sprawę budowy chodnika do przejazdu kolejowego w kierunku kolonii omówił kier. Zakł. Gosp. Kom. ob. Zb. Opitek. Oświadczył on, że z uwagi na przewidywaną modernizację szosy chodnik na razie może być położony tylko do drogi wodociągowej na Nowopolu. Ponieważ zgodnie z planem chodnik ma prowadzić dalej, zobowiązano ob. Opiteka do opracowania do końca bm. odpowiedniej dokumentacji.

Omawiano także zagadnienie uporządkowania osiedla robotniczego. W tej sprawie zabrał głos dyr. LPOb. tow. Tadeusz Siewiera. Dla utrzymania należącego porządku i ochrony zieleńców proponuje on wydzielenie odpowiednich miejsc na plac zabaw dla dzieci. Dobrą myśl poddał także dyr. Pactwa, sugerując podział osiedla na strefy, w

których czuwanie nad porządkami należałoby do komitetów blokowych. Zaś dr. Leszek Ziemiański zawnioskował opracowanie dla mieszkańców osiedla nowego regulaminu z uwzględnieniem ochrony zieleńców. Zakwestionował także wycięcie topól obok kortów tenisowych. (A propos topól. Na krytyczną notatkę w tej sprawie, zamieszczoną w nrze 12 „Echa Chełmska” niekto dotąd nie dał wyjaśnień dlaczego tobole usunieto. — Red.) Po dyskusji podzielenie osiedla na strefy i sporządzenie programu prac porządkowych powierzono Zespołowi Inż. i Techn.

I wreszcie w punkcie trzecim i ostatnim porządku dziennej posiedzenia Komitetu FJN powołał Komisję ds. Dzieci i Młodzieży. W skład Komisji weszli ob. ob. Kazimiera Siewiera, dr. Leszek Ziemiański, Wiesław Gomułka, Lucjan Ferek, Zbigniew Wysocki, Bronisław Brożek.





Na kolonię do Łopusznej przybył drugi turnus dzieci z Chełmka. Za chwilę nastąpi uroczyste powitanie.



Przed podniesieniem flagi na maszcie kolonijny.



Dzieci każde rano trzeba zaznajomić z programem dnia. Czyni to właśnie kierowniczka ob. A. Kosowska.



O to, aby dzieci miały dostatek smacznego pożywienia trzeźni się ta oto trójka miłośniczek kuchareczek. Należy im się za to duża buźka od dzieci.

Fot. Józef Pawlik

W zakładach PZS „Chełmek” w trakcie organizacji znajdują się placówka psychologii pracy. Zanim psycholog świadczycie swe usługi w zakładzie — chciałabym podać kilka informacji, umożliwiających zorientowanie się w zakresie działalności takiej placówki oraz zagadnień, którymi zajmuje się psychologia pracy.

Wiele osób po przeczytaniu już tych dwóch zdań zada sobie następujące pytanie: Czym jest psychologia pracy? Jakże usługi świadczyć może psycholog w zakładzie pracy? W czym potrafi pomóc człowiekowi zainteresowanemu ulepszeniem warunków i rezultatów pracy własnej lub innych osób?

Najczęściej spotykana odpowiedź na pierwsze pytanie brzmi: Praktycznie zastosowanie psychologii pracy w przedsiębiorstwach oraz instytucjach polega na testowych badaniach uzdolnień kandydatów do pracy.

Psycholog w tego poglądu — to człowiek operujący testami. Pogład ten ma swoje uzasadnienie historyczne, lecz jest bardzo jednostronny, albowiem ocena uzdolnień stanowi zaledwie fragment użytkowych zastosowań psychologii w tej podstawowej dziedzinie ludzkiej działalności, jaką jest praca. Czym więc jest ta psychologia pracy? Psychologia pracy jest jednym z działów psychologii ogólnej. Psychologia zaś jest nauką definiowaną dość rozmaicie przez różnych autorów. Uważam jednak, że zbyt precyzyjne jest w tej chwili wdawanie się w szczegółową analizę definicji psychologii w ogóle.

Psychologię jako naukę określić można bardzo ogólnie krótką definicją: „Jest to nauka o wyższych czynnościach człowieka i zwierząt”.

Psychologia pracy jest jednym z wyspecjalizowanych działów psychologii ogólnej, zajmujących się psychologicznymi uwarunkowaniami i skutkami procesu pracy. Jest to bardzo obszerna i różnorodna dziedzina obejmująca wiele działów i grup zagadnień, takich jak: poradnictwo zawodowe, psychologia szkolenia zawodowego, psychologia zatrudnienia, psychologia czynności roboczych, psychologia motywacji pracy, psychologia inżynierska, psychologia kierownictwa, społeczna psychologia pracy, psychologia nieszczęśliwych wypadków, psychologia zawodów i inne.

Badanie i usługi psychologii

pracy związane są ściśle z takimi zagadnieniami, jak: analiza i synteza samej pracy, zatrudnienia i szkolenia kadr, motywacja człowieka pracującego, stosunki międzyludzkie w pracy i inne. Celem jej jest z jednej strony zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie płynności kadr, oraz walka z absencją i wypadkami, a z drugiej zaś maksymalne zadowolenie pracowników.

Zakres badań psychologii pracy jest zapewne szerszy, trudno jednak o wszystkim tej krótkiej notatce. Wynika to na pewno z samej specyfiki tej nauki. Psychologia pracy bada problemy ludzkie i psychikę człowieka w konkretnych warunkach pracy zawodowej. Badania takie obejmują np. produkcję w fabryce, prace majstra, kierowcy, kierowników itp.

Nauka ta coraz głębiej, coraz szybciej wkracza tam, gdzie ludzie pracują zawodowo, gdzie występują ich dążenia i ambicje, przejawiają się ich zdolności, gdzie we wspólnej pracy powstaje cały szereg problemów i konfliktów.

Wszystko to odbija się nie tylko na wydajności pracy i jakości produkcji, lecz również na całej działalności i zachowaniu człowieka — jego zadowoleniu z własnej pracy, stosunku do kolegów i przełożonych itp. Praca psychologa nie może od razu dostarczyć wszystkich rozwiązań (mniej lub bardziej skomplikowanych, zindywidualizowanych problemów naszego życia psychicznego). Może jednak pomóc człowiekowi w rozwiązywaniu pewnych zagadnień — pozwala mu bowiem zrozumieć zarówno ludzkie zachowanie, jak i sytuację,

która je wywołuje, a przez to pomóc pokonywać pewne trudności, ułatwiać człowiekowi jego codzienne życie.

Wszystkie osiągnięcia w zakresie tej nauki zależne są w dużej mierze od współpracy wielu ludzi i to nie tylko fachowców (sociologów, fizjologów, lekarzy itp.), lecz wszystkich, którzy interesują się sprawami własnego zakładu. Już niedługo w zakładzie naszym przeprowadzona zostanie ankieta dot. stosunków współdziałania pracowników zakładu z ich bezpośrednimi przełożonymi. Ankieta będzie anonimowa (nie trzeba będzie jej podpisywać). Uzyskane tą drogą informacje wykorzystane będą wyłącznie przez psychologa prowadzącego badania.

Jedynie szczerść i prawdziwość udzielanych informacji przyczyni się do tego, że ankieta spełni swoje zadanie, a mnie pozwoli nawiązać ścisły kontakt z pracownikami tego zakładu. Z wszystkimi problemami, które nasuną się czytelnikowi po przeczytaniu tej notatki, a później ankiety jak również z wieloma innymi problemami interesującymi czytelnika, bardzo proszę przychodzić do mnie — Dział Szkolenia — Psycholog Zakładowy.

Tylko nasza wspólna praca oparta na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu może pomóc w rozwiązywaniu i rozstrzygnięciu problemów nie tylko zawodowych, lecz również problemów natury osobistej.

Tylko taka współpraca pomoże nam wspólnie pokonać trudności z jakimi na pewno się spotykacie w codziennej swojej pracy zawodowej.

Psycholog zakładowy  
Teresa Mateja

## Nasze bogactwa naturalne

Dzięki mądrej polityce gospodarczej Partii i Rządu kraj nasz staje się coraz bogatszy. Z każdym rokiem odkrywamy nowe, nieznane dotychczas bogactwa naturalne. Od 1950 do 1964 roku wykryto w Polsce ponad miliard ton nowych złóż rudy żelaza, cynku, miedzi i ołowiu, nie licząc złóż siarki, węgla koksującego, brunatnego, soli itd. Niezwykle ważne dla naszej gospodarki było także odkrycie pod Lubaczowem gazu ziemnego. Jest to paliwo tanie i wydajne. Jeden m<sup>3</sup> gazu ziemnego zastępuje 2-3 kg węgla. Gaz ziemny można wykorzystać nie tylko w gospodarstwie domowym ale także w przemyśle. Jest on mianowicie cennym surowcem chemicznym.

Nasze dolnośląskie złóż ziemi zajmują powierzchnię kilkuset kilometrów kwadratowych. Dotychczas za największe w Europie uważane były złóża mansfeldzkie w NRD zajmujące powierzchnię 114 km<sup>2</sup>. Nasze złóża są przy tym wydajniejsze niż niemieckie. Produkcja cynku osiągnęła w r. 1965 — 200 tys. ton. Dodajmy jeszcze — Polska jest największym eksporterem cynku.

## Spotkanie związkowego aktywu kulturalno-oświatowego

Z Inicjatywy Komisji Kulturalno Oświatowej Zarządu Okręgu ZZ w Krakowie zorganizowano w dniach 12 — 13 lipca br spotkanie aktywu k.o. okręgu krakowskiego naszego związku zawodowego, z aktywem okręgu krośnieńskiego.

Spotkanie odbyło się w Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego i było połączone z metodycznym wiedzianiem zabytków historycznych, kultury i sztuki na trasie przejazdu, z ramienia Zarządu Okręgu ZZ w Krakowie — rolę kierowniczą imprezy spełniała tow. Emilia Fedyszyn, oraz tow. Władysław Lachendro z PZS w Chełmku, a przewodnictwem turystyczno-krajoznawczym wycieczki spoczywało w rękach Tomasza Szopy — prezesa Oddziału PTTK przy PZS w Chełmku.

W imprezie tej wzięło udział 53 uczestników — aktywistów k.o. z całego okręgu krakowskiego, a wśród nich najliczniejsze grupy stanowili przedstawiciele AZPB w Andrychowie, PZS w Chełmku, NZPS w Nowym Targu, ZKT „Gumownia” w Trzebinii i inni. Trasa wycieczki prowadziła

przez Rożnow, Nowy Sącz, Biecz — któremu poświęcono dużo uwagi, a następnie przez Jasło do podkarpackiej stolicy przemysłu naftowego — Krosna.

W Krośnie, jak zakładano — nastąpił kulminacyjny punkt imprezy. Tam powitał przybyły aktywu krakowski b. serdecznie przedstawiciel Zarządu Okręgu ZZ w Krośnie, a następnie przeniesiono spotkanie na teren Krośnieńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego.

W uroczystym nastroju, przy udziale dyrektora zakładów Adolfa Owoca, Sekretarza KZ PZPR Józefa Jędrzejczyka, przewodniczącego Rady Zakładowej Andrzeja Króla, kier. świetlicy Józefa Bogacza, przedstawiciela KP PZPR Kazimierza Kopacza i obecności około 30 aktywistów związkowych temtejszych zakładów rozpoczęto spotkanie.

Z przyjacielskich przemówień i bezpośrednich rozmów poznano zagadnienia organizacyjne i produkcyjne, związkową pracę kulturalno-oświatową, codzienną pracę świetlicy, a tematyka ta została uzupełniona zwiedzeniem za-

kładów i obiektów socjalno-bytowych. Spotkanie urozmaico również programem rozrywkowym wykonaniu soli-stów świetlicowych i orkiestry zakładowej.

Niewątpliwie to wzajemne zbliżenie sąsiadujących okręgów, szczerą wymianą doświadczeń i serdeczną gościnność z jaką spotkano się na Ziemi Krośnieńskiej — przyczynią się do zacieśnienia współpracy i dalszego doskonalenia jej w branży naszego związku zawodowego. Ponadto utrwalają cenne spostrzeżenia z poznanych terenów bogatej historii i mocno przeobrażającej się Ziemi Rzeszowskiej. Drugi dzień wycieczki przeznaczono na dalsze poznanie regionów z przebytej trasy przez Rzeszów do Łańcuta, gdzie zwiedzono zabytkowy pałac.

Impreza ta była dobrze przygotowana i spełnia w całej rozciągłości swoje zadanie, a jej rezultaty — to wzbogacenie doświadczeń, które na pewno przyczynią się do dalszej pozytywnej pracy związkowego aktywu kulturalno-oświatowego.

TSZ.



**Próba sił przed mistrzostwami III ligi**

Dużym zaskoczeniem dla większości miejscowych kibiców była wiadomość, że w sobotę w Chełmku w godzinach popołudniowych odbył się piłkarski mecz międzynarodowy. Grała mianowicie A-klasowa drużyna czeskosłowacka „Društvo Pelá” ze Słowacji z III-ligowym Chełmkiem. Zawodom przyglądało się zaledwie kilkadziesiąt kibiców, tych właśnie, którzy o spotkaniu gawędzili się z radiowozów zakładowych. Stał wniosek, że komunikatów głoszonych przez radiowozów należy słuchać z większą uwagą.

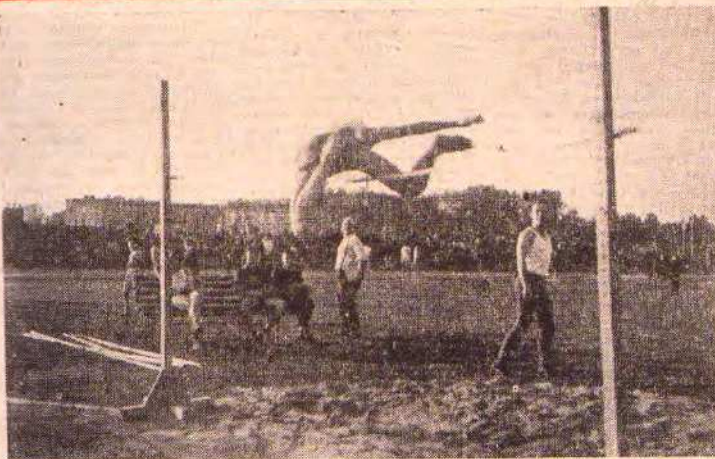
Mecz ten zaskotniwy został w tempie można rzec awaryjnym i dlatego nie starczyło czasu na rozplakatowanie go. Jedyne co można było w tych warunkach zrobić, to były komunikaty nadane tuż przed zakończeniem pracy i zmiany w PZS, WCMO i LPOB.

No, ale po prawdzie mówiąc to wydaje mi się, że ci co z

takich czy innych przyczyn nie oglądali tego spotkania, nie musi tego tak za bardzo żałować. Opiaramo to przypuszczenie na własnym przykładzie. Owszem, byłem na meczu, ale przypadam sobie, że na ostatni gwizdek siedzieliśmy z kolegami z telewizji czekałem z uwieszeniem. Być może, że przyczyna tego była zbyt jeszcze świeża pamięć o mistrzostwach piłkarskich świata, w czasie których miało się możliwość oglądać (wprawdzie tylko w telewizji) grę w piłkę nożną w najlepszym wydaniu. Trudno się dziwić, że po takich popisach najznakomitszych jednostek świata, mecz nawet niektórych ligowych zespołów może się wydawać mało ciekawym widowiskiem. To tak jak gdyby ktoś miał jeszcze smak miotu w ustach, napił się gorzkiej czarnej kawy. Trzeba pewien czas przeczekać, nim zszarżę wspomnienia o mistrzostwach świata, a wtedy wyrażania staną się skromniejsze.

Mecz z „Društvo Pelá” zakończył się wynikiem 3:7 dla Chełmka. Do przerwy było 2:2. Serię bramek dla Chełmka rozpoczął Trebac, druga z rzutu karnego uzyskał Zawadzki. To, że goście do przerwy wyrównali, należy w jakiejś części zapisać na konto Nowaka. Trzecia bramkę strzelił Pidył, potem dwa razy z kolei piłkę do siatki gości posłał Siwoń. Potem znowu Trebac podwoił swój łup. No, a siódma bramka, to chyba także trzeba przypisać Siwonowi. A było to tak, że bramkarz gości wybiegłszy poza szesnastkę wykopnął piłkę wprost w twarz naddbiegającego Siwonowi. Piłka odbiła w ten sposób zobrywała z powrotem i wpadła do bramki przed przerażonym takim obrotem sprawy bramkarzem.

No więc jak to rozstrzygnąć? Ja jestem za Siwonem, z tego choćby powodu, że takie kląskanie piłki w twarz to też coś musi kosztować.



**Najlepsza drużyna strzelecka Chełmka**

W ramach obchodów XX-lecia powstania ORMO odbyły się w dniu 23 lipca br. na strzelnicy w Chełmku, między powiatowe zawody strzeleckie członków ORMO.

W zawodach brały udział drużyny strzeleckie ORMO Jaworzna — Proszowice i Chrzanowa. Powiat chrzanowski reprezentowała drużyna strzelecka ORMO zakładu PZS — Chełmek, i uzyskała najlepsze wyniki w punktacji drużynowej i indywidualnej. A to one:

Przed drużyną Jaworzno 1.300 punktów i Proszowicami 988 punktów, tym samym nasi strzelcy zdobyli zaszczytne I miejsce drużynowe.

Indywidualnie I miejsce w konkurencji mężczyzn zdobył Stanisław Janik PZS — Chełmek 514 punktów w konkurencji kobiet Ryszarda Wojewódzkiego PZS Chełmek 441 punktów.

Zyczymy naszym strzelcom zajęcia również I miejsca na zawodach wojewódzkich.

Już wkrótce rozpocznie się w Chełmku Spartakiada Międzyzakładowa.

Przyjdź i Ty przyjacielu i stań do zawodów — pokaz co potrafisz. A może Ci się uda skoczyć wyżej ode mnie? Spróbuj!

**Interesujący test wydolności organizmu ludzkiego**

Problem badania wydolności organizmu ludzkiego jest jednym z najtrudniejszych zadań stojących przed naukowcami prowadzącymi badania nad fizjologią wysiłku fizycznego i sportu. Zagadnieniami tymi od dawna zajmuje się szwedzki naukowiec prof. dr Per-Olaf Astrand, pracujący w Zakładzie Fizjologicznym przy Centralnym Instytucie Gimnastycznym w Sztokholmie. Prace prof. Astranda z zakresu zużycia tlenku stawiają go na jednym z czołowych miejsc wśród naukowców badających fizjologię wysiłku.

W efekcie wieloletnich badań prof. Astrand doszedł do wniosku, że na podstawie zmian tętna można przewidzieć, ile tlenku potrzebuje zużyć organizm (od tego zależy maksymalna jego wydolność). Na tej podstawie opracował nomogram i tablice, pomagające w obliczeniu maksymalnego zużycia tlenku.

Wyniki prac prof. Astranda zostały uznane jako rewelacyjne. Wielu naukowców uważa, że są one pierwszym wielkim krokiem na drodze do szerszego badania ludzkich możliwości w zakresie wysiłku fizycznego.

**Czy wiesz że...**

W naszym zakładzie działa PTTK, obejmujący swoim zasięgiem wszystkich pracowników PZS oraz członków ich rodzin.

Oddział PTTK posiada już 4 Kola Zakładowe, istniejące w administracji, oddziałach elektrycznym i mechanicznym, wydziale produkcyjnym 440, oraz w oddz. manipulacji wierzchowej.

Jeśli pragniesz godziwie spędzać czas wolny od pracy, zapisz się na członka PTTK, bierz plecak i ruszaj w lasy, góry — tam doznasz prawdziwego odpoczynku, poznasz piękno ojczystego kraju, pokochasz przyrodę — wielkiego sprzymierzenia dla wythnienia po uczelkowej pracy.

Każdy członek PTTK aby mógł korzystać z przysługujących mu uprawnień musi mieć na bieżąco opłacone składki członkowskie co winno być uwidocznione w posiadanej legitymacji.

Zapisy na członków i inkasowanie składek przeprowadzają Zarządy Kół Oddziałowych w wymienionych wyżej placówkach zakładu.

TSz

**Maszyny i nowoczesne formy przemysłowe**

Współczesne maszyny muszą zapewniać coraz większą szybkość pracy, należyte parametry techniczne wyrobów, ich wysoką jakość i niezawodność. Ale to nie wszystko. Powinny również charakteryzować się estetyczną, nowoczesną formą, a zarazem zapewniać bezpieczną i łatwą obsługę. Oto pole do działania dla wzornictwa przemysłowego. Zyskał ono sobie prawo obywatelstwa w naszym przemyśle i zaczyna odgrywać coraz większą praktyczną rolę. Konstruktorzy i wytwórcy maszyn coraz częściej doceniają głos projektanta form przemysłowych.

Np. przemysł elektromaszynowy zatrudniał w ubr. 84 specjalistów projektowania form przemysłowych — architektów i plastyków. Pracowni form przemysłowych istnieją m. in. przy Centralnym Biurze Konstrukcji

**KRONIKA TOWARZYSKA**

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WSTĄPIŁI NASTĘPUJĄCY NASI PRACOWNICY:

- Krystyna Biata z Józefem Piotrowskim
- Krystyna Bochenek ze Stefanem Jakubikiem
- Olga Dobroczyńska ze Stefanem Kobiackim
- Helena Walczek z Henrykiem Bonarem
- Czesława Bębenek ze Stanisławem Piepiętkiem
- Bożena Smoląg ze Stanisławem Dobrowskim
- Leokadia Golba z Julianem Monicą
- Janina Doległo z Janem Bolkitem
- Krystyna Paweła z Kazimierzem Firkiem
- Maria Bębenek z Janem Boguczem
- Helena Bergiel z Marianem Niziołem
- Wiktorja Korwał z Józefem Kubarkim
- Krystyna Brzeska z Kazimierzem Grabarzem
- Irena Bienenek z Władysławem Słotarskim
- Władysława Smółka ze Stanisławem Łoscem
- Stanisława Kołodziej z Franciszkiem Bednarczykiem
- Janina Szyjka ze Stefanem Barnasiem.

**MŁODYM PAROM SAMYCH POGODNYCH UŚMIECHÓW LOSU ZYCZY**

KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW

**Z przyjętych obowiązków trzeba się wywiązać**

Inny niż zwykle, rzekłbym wyjątkowy charakter, nosiło posiedzenie prezidium zarządu KS „Chełmek” odbyte 4. XII br. przy współudziale XIII. br. przy współudziale prezesa honorowego klubu dyr. Jana Pactwy, i sekretarza KZ Franciszka Walickiego oraz przew. PORN Franciszka Szymulki. Ale nie ten fakt stanowił o wyjątkowym znaczeniu tego posiedzenia, gdyż

wyminenili nie po raz pierwszy i nie tylko w ten sposób wyrazili swoje żywe zainteresowanie zagadnieniami sportowymi. Wyjątkowość polegała na tym, że pierwszym punktem porządku dziennego zebrania była sprawa niewykazywania przez poszczególnych członków zarządu klubu żadnej, lub prawie żadnej aktywności w dziedzinie sportu.

Problem ten w ostrym świetle faktów postawił prezes KS „Chełmek” dyr. Tadeusz Siewiera, wiążąc z nim zahamowanie rozwoju sportu w Chełmku. Dotyczy to szczególnie sekcji lekkiej atletyki. Mimo, że znacznym nakładem kosztów stworzono doskonałe warunki do uprawiania tej pięknej gałęzi sportu, sekcja ta dotąd nie została zorganizowana. Dlatego po prostu, że członkowie zarządu klubu, którzy podjęli się tego zadania nie w tym kierunku nie zrobili. Nie zważali nawet za stosowne przychodzić na zebrania zarządu, by ten brak aktywności usprawiedliwić.

Toteż są już do odnotowania konkretne efekty. Powalnym osiągnięciem projektantów z Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „ELWRO” jest wykonanie szafy — pulpitu sterującego automatyką oddziału cukrowniczego. Dawny model, składający się z 2 osobnych elementów, zastąpiono jedną bryłą. Dzięki temu ułatwiono obsługę, umożliwiając sterowanie i kontrolę z jednego punktu. Nowy model jest też tańszy i łatwiejszy w produkcji.

(BN-T)

**1000 lat temu**

Prymitywnie gospodarował kłmięć przed tysiącem lat. Na jedną zagrodę przypadał duży szmat ziemi, bo przy ówczesnym rzadkim zaludnieniu, było jej pod dostatkiem. Jakże jednak ją wykorzystywał. Wg obliczeń przeciętne gospodarstwo obejmowało ok. 22 ha ziemi, z tym jednak, że przy dwupolowym systemie uprawy zbierał co roku z 11 ha. Aż strach pomyśleć, jakie to były to plony: dwa ziarna z jednego go wyśniewo. To też po odspyaniu ziarna na następny siew, pozostawało przeciętnie na 6-osobową rodzinę około 20 kwintali zbóż.

Co siano? Głównie i najwięcej proso, a także pszenice i żyto. Raczej nie mielnie były zasiewane jęczmień i oves. Oprócz tego uprawiano mak, len, kono-

szwedzkiego uczonego nie można ocenić stopnia wytrębowania wybitnych sportowców. Umożliwia on natomiast zbadanie przeciętnej wydolności fizycznej młodych ludzi uprawiających WF w szkołach, ewentualnie rozpoznających karierę sportową. Początkowo spodziewano się, że dzięki badaniom prof. Astranda będzie można przynajmniej częściowo przewidzieć wyniki sportowe. Niestety, wszelkie próby okazały się nieudane. Natomiast ocena wydolności fizycznej przeciętnych obywateli, dzięki tablicom uczonego, okazała się niemal bezbledna. W Szwecji metoda ta stosowana jest powszechnie. Przyczyniło się to do głębszej analizy rozwoju i stanu sprawności fizycznej w różnych grupach wiekowych społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży.

Według prof. Astranda, badania fizjologiczne i lekarskie wykazują na ogół dodatni wpływ regularnego treningu fizycznego. Systematyczny, naukowo opracowany trening, jest ważniejszy dla uzyskania dobrych wyników sportowych niż naturalne predyspozycje osobistego.

Prace na temat wydolności organizmu ludzkiego muszą obejmować także naukowe badanie procesów oddychania i krążenia, do czego służą testy, opracowane na podstawie nomogramu prof. Astranda. Szwedzki uczone dowiódł, że tego typu badania można przeprowadzać tylko podczas przeciążenia organizmu pracą. Wyniki prób badania organizmu w stanie spoczynku często wprowadzały naukowców w błąd.

W Zakładzie Fizjologii Centralnego Instytutu Gimnastycznego w Sztokholmie, w okresie 20 lat jego istnienia, przeprowadzono wiele badań z tego zakresu. Prace szwedzkich naukowców z prof. Astrandem na czele, nad problemem, ile organizm może maksymalnie zużyć tlenku, mogą zrewolucjonizować sport wyczynowy na świecie.

(BN-T PAP)

Redaguje Kolegium Południowych Zakładów Szkolnych w Chełmku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.